

37 w 2025 (573)

Jak zorganizować swój pierwszy biwak dla zuchenek - poradnik praktyczny cz. 1

Data publikacji: 09.05.2025 / Autor: Klara Pawłowska

Biwak jest jednym z najciekawszych narzędzi metodycznych. Na początku organizacja go może wydawać się trudna, bo nie każda z nas – zuchmistrzyń – robiła to, będąc jeszcze w drużynie harcerek. Gdy zabierzesz się za to po kolei i podejdziesz do zadań pojedynczo, to wcale nie jest ani tak skomplikowane, ani tak czasochłonne, jak może się wydawać.

Dobrze zabrać się za organizację biwaku miesiąc przed wyjazdem – wyślij wtedy wiadomość do rodziców zuchenek, aby zebrać wstępne deklaracje uczestnictwa. Pierwszy tydzień poświęć na szukanie miejsca, drugi na plan pracy i wstępne zaplanowanie wydatków. Dwa tygodnie przed wyjazdem zgłoś biwak w swoim okręgu i prześlij rodzicom wszystkie informacje – najważniejsze, abyś podała adres noclegu i koszt na osobę, dodaj także liczbę rzeczy do zabrania.. Ostatnie dwa tygodnie przeznacz na spokojne dopracowywanie programu. Na tydzień przed biwakiem postaraj się już zakończyć wszystkie działania związane z jego organizacją, oprócz zakupów spożywczych. Poradnik składać się będzie z dwóch części, w których każdy z tych kroków jest opisany ze szczegółami, tak żeby jak najbardziej ułatwić organizację dwudniowego wyjazdu.

Miejsce i dojazd - priorytety, czyli bez tego nie będzie dokąd jechać.

Wybrałaś już datę i poinformowałaś rodziców zuchenek, że za miesiąc jedziecie na biwak. Teraz czas wykorzystać te cztery tygodnie tak, aby bez stresu zdążyć ze wszystkim.

Pierwszy tydzień poświęć na znalezienie miejsca na biwak. Ważne będą lokalizacja, dojazd, warunki oraz cena. Warto szukać miejsc, do których łatwo dotrzeć z najbliższego dworca, a podróż nie trwa dłużej niż godzinę. Jeśli nie znasz żadnego miejsca, to poszukiwania najlepiej zacząć od przejrzania harcerskich grup na Facebooku – dziesiątki jednostek organizowały już biwaki „niedaleko Warszawy” albo zastanawiały się, czy w Lublinie jakaś parafia mogłaby ich przenocować.

Znajdź pięć miejsc biwakowych – mogą to być harcówki, parafie, szkoły, schroniska młodzieżowe i inne. Zapisz je w tabeli, dodając komentarz o sposobie i czasie dojazdu oraz ewentualne uwagi. W wolnej chwili usiądź i zadzwoń do wszystkich miejsc po kolei, notując, czy mają kuchnię i łazienkę, jakie są warunki noclegu oraz ile kosztuje wynajem. Jeśli pierwsze pięć miejsc nie będzie dostępnych lub nie spełni waszych oczekiwań, powtórz proces.

Jeśli udało Ci się znaleźć miejsce, czas zastanowić się nad możliwościami, jakie ono stwarza. Spójrz na uwagi zapisane w swoim pliku, otwórz mapę Google i przyjrzyj się wszystkim interesującym obiektom wokół. Zwróć uwagę nie tylko na atrakcje, ale także na zielone tereny i place zabaw. Koniecznie sprawdź, gdzie znajduje się najbliższy kościół i o której godzinie jest poranna niedzielna msza, a także gdzie i jakiej wielkości jest najbliższy sklep spożywczy – warto również sprawdzić, czy jest otwarty w niedzielę.

Wróćmy jeszcze do dojazdu – przemyśl go dokładnie. Niech nie stanie się on najbardziej męczącą częścią Waszego dnia. Najlepiej wybierać trasy, które można pokonać jednym środkiem komunikacji, najlepiej pociągiem. Sprawdź, ile trzeba iść od stacji do miejsca, w którym będziecie nocować. Pamiętaj, że zuchenki będą miały swoje bagaże, więc będzie to dla nich bardziej męczące niż zwykle. Ważne, żebyś w mailu do rodziców zuchenek napisała jakim środkiem lokomocji jedziecie – niektóre zuchenki mają chorobę lokomocyjną i wezmą wtedy odpowiednie lekarstwa.

Jedzenie - człowiek najedzony, to człowiek zadowolony

Jedzenie jest kwestią kluczową – to jedna z najważniejszych potrzeb, a sposób, w jaki je zorganizujesz, wpłynie na czas i rytm reszty biwaku. Dla ułatwienia rozbijemy je na trzy grupy: przekąski, obiad oraz kolację i śniadanie.

Zanim zaczniesz planować posiłki dowiedz się o alergiach i nietolerancjach pokarmowych (i nie tylko) w swojej gromadzie. Zatroszcz się o to, żeby zuchenki, które mają jakieś ograniczenia pokarmowe, nie czuły się poszkodowane, czy pominięte – zapewnij, po ewentualnej konsultacji z ich rodzicami, odpowiednie zamienniki produktów. Pamiętaj, że jeśli alergia jest poważna, to trzeba zapytać rodziców, co zrobić w przypadku reakcji alergicznej – jeśli zuchenka musi dostać wtedy adrenalinę, to koniecznie dopilnuj tego, czy zabrała epipena i gdzie go ma i dowiedz się jak go użyć.

Najprostsze do zaplanowania są kolacja i śniadanie – wystarczy Wam pieczywo i dodatki do kanapek. Jeśli chcesz urozmaicić te posiłki, dopilnuj, by na Waszym stole znalazł się szeroki wybór warzyw i innych dodatków. Zamiast kupować ser w plastrach czy szynkę w paczkach, wybierz się do sklepu, gdzie będziesz mogła

wybrać kilka rodzajów i poprosić o pokrojenie ich na miejscu – cenowo wychodzi to bardzo podobnie, a zapewnia większy wybór. Małe rzeczy cieszą – może zamiast drugiego dżemu truskawkowego, kupisz ananasowy? A zamiast kolejnego keczupu, sos bazyliowy? Pamiętaj, że żeby zuchenki próbowały nowych rzeczy, trzeba im stworzyć taką możliwość. Jeśli macie czas i chęci to możecie kadrą (albo z szóstką trzeciej gwiazdki) przygotować prostą sałatkę – wiele osób też chętnie się na nią skusi.

Przekąski też nie są skomplikowane, a są nadzwyczaj ważne. Kup owoce, takie jak jabłka i mandarynki, pokrój je tak, żeby łatwo było je wziąć i zjeść, a następnie połóż na talerzu w łatwo dostępnym miejscu. Warto też kupić wcześniej batoniki musli dla każdej zuchenki i dać je im tuż po przyjeździe na miejsce – od śniadania minie już sporo czasu, a na obiad będzie trzeba jeszcze trochę poczekać – gwarantuję, że podniesie to morale. Zawsze możecie także, w ramach wspólnej aktywności kadry lub całej gromady, wspólnie upiec coś słodkiego na biwaku.

Obiad to świetna okazja do pracy wychowawczej i interesujących zajęć z gromadą. Pomyśl o daniach, które składają się z bazy i dodatków – pizza, tortille, makarony. Zaangażuj wszystkie zuchenki w pomoc przy posiłku – mycie i krojenie warzyw, tarcie sera, krojenie mięsa, sprzątanie na bieżąco – dostosuj poziom zadania do wieku i umiejętności zuchenki. Pozwól potem na pewną dowolność w doborze dodatków – niech każda zuchenka zje taki posiłek, na jaki ma ochotę. Niewykorzystane porcje odgrzej na kolację – na pewno ktoś się na nie skusi.

Jest jeszcze jedna bardzo istotna kwestia – picie! Pilnuj, żeby zuchenki miały prosty dostęp do wody i mogły swobodnie napełniać swoje bidony. Do posiłków proponuj im herbatę lub sok rozpuszczalny i sprawdzaj potem, czy każda wypiła, chociaż ten jeden kubek – to bardzo ważne! W trakcie zajęć rób przerwy konkretnie na napicie się – wystarczą 3 minuty i hasło “Każdy pije 5 dużych łyków z bidonu”. Pamiętaj, że kadra daje przykład, więc też musi mieć swoje bidony i regularnie się nawadniać. Nie dotyczy to wyłącznie biwaków w upale – jak jest zimno, to tym bardziej, warto przypominać zuchenką o picie wody.

Na zakończenie

Jeśli organizujesz biwak pierwszy raz, to zawsze będzie to trochę stresujące. Pamiętaj, żeby zacząć planowanie i działanie z dużym wyprzedzeniem – nawet jeśli coś nie wyjdzie, to zostanie Ci bufor czasowy, aby rozwiązać problem.

Mimo że piszę tutaj o biwaku możliwym do zorganizowania przez jedną osobę, to siła tkwi też w dobrym podziale obowiązków, jeśli tylko jest to możliwe. Jeśli zapewnisz dojazd, miejsce do spania i jedzenie, to to już jest połowa sukcesu wyjazdu, w drugiej części skupię się na programie biwaku i kilku podpowiedziach

dotyczących organizacji.

Koniecznie sprawdź również [drugą część tego poradnika](#).

Klara Pawłowska

Instruktorka 23 Szczepu WDHiZ Pomarańczarnia, zuchmistrzyni, wicehufcowa WHH-ek Grochów Venrosa. W harcerstwie robi dużo, na Wydziale Fizyki UW bada oczy, a w pracy uczy fizyki. Najczęściej jest „w międzyczasie”, bo to jej ulubione miejsce, gdzie robi wszystko, czego nie robi gdzie indziej — głównie stara się porozmawiać ze wszystkimi wokół, czyta Pratchetta, uprawia najróżniejsze sporty, a czasem gra w Wiedźmina lub na fortepianie. Jeśli miałaby powiedzieć co ceni w życiu najbardziej to powiedziała by że ludzi (ew. znieczulenia i energię elektryczną).